

C I E R N I E

Wydanie specjalne - wyborcze nr.1

Tychy 27.07.1981

Po wielu miesiącach męczącego oczekiwania nareszcie nadszedł dzień wyborów do władz Regionu. Nareszcie przestaniemy być rozproszeni i słabi. Z wyborami wiążą się nadzieje setek tysięcy członków Związku, wszystkich postępowych sił społecznych Regionu. Dobiegła końca kampania wyborcza. Wierzymy, że w szranki wstąpią najlepsi, że teraz słowo "jedność" przestanie być hasłem a stanie się rzeczywistością, jakże potrzebną w działalności NSZZ "Solidarność".

Te uczucia podziela również Kościół. Przedstawiciel Redakcji odwiedził Kurię, skąd przywiózł list J.E.Ks.Biskupa, który cytujemy:

"...Błogosławionych i owocnych obrad delegatom I Walnego Zjazdu Regionu Górnośląskiego, uwieczonych oczekiwaną jednością życzy z całego serca i błogosławi.

/-./ + Janusz Ziemiak

Biskup sufragan katowicki

Katowice, dnia 27 lipca 1981 r."

A co sądzi o wyborach Lech Wałęsa? Podczas spotkania na stadionie śląskim powiedział między innymi:

"...Działacze "Solidarności" musi cechować odpowiedzialność. Jeśli trzeba protestować - robmy to tak, by nie biło to w społeczeństwo. Działacze, zarządy regionów - muszą się opierać na zdaniu związkowców a nie decydować sami w imię prywatnych ambicji i ambicijek. Musimy demokratycznie wybrać takich ludzi, którzy potrafią łączyć radykalizm poglądów z poczuciem odpowiedzialności i konsekwentnie, krok po kroku, rozważnie potrafią realizować to, co wywalczyliśmy i to, co jeszcze jest konieczne do wywalczenia".

I R O C H E O D E L E G A T A C H I K A N D Y D A T A C H

Aż 17 kandydatów zgłoszono na stanowisko przewodniczącego Zarządu NSZZ "Solidarność" Regionu Górnośląskiego. Nie dysponujemy pełnymi danymi ze wszystkich regionów, ale są podstawy do przypuszczeń, że jest to liczba rekordowa. Świadczy o tym między innymi to, że w ciągu blisko rocznej działalności Związku nie wykształcił się u nas ani jeden działacz o tak dużym autorytecie, aby cieszył się kautami wszystkich zarządów. Nie ma co ukrywać. Oba duże Zarządy - Katowice i Jastrzębie nie pracowały najlepiej i poważna część ich członków jest zawiedziana ich pracą, a nadto w niektórych

przypadkach również postawą i etyką, stawianiem własnych ambicji ponad interes "SOLIDARNOSCI", regionu, podstawowych celów Związku;

Natomiast działacze mniejszych MKZ-ów, mimo niejednokrotnie poważnych osiągnięć, mieli mniejsze możliwości zyskania popularności w całym regionie, a co za tym idzie, silnego suto rytu. W tej sytuacji, liczba siedemnastu kandydatów nie budzi tak wielkiego zdziwienia i bardzo trudno bawić się w prognozowanie wyniku wyborów.

Trochę statystyki. Czas przedstawić kandydatów. Podajemy ich w kolejności alfabetycznej, wymieniając wiek, zawód, zakład pracy, ewentualną funkcję związkową oraz przynależność do partii politycznych.

1. Jerzy Giepiela - 29 lat. Slusarz. Huta Cynku Miasteczko SL. Przewodniczący MKZ Tarnowskie Góry. Członek KPN.
2. Andrzej Giernewski - 35 lat. Górnik - wiertacz. KWK "Dymitrow" Bytom. Przew. MKZ Bytom. Członek PZPR.
3. Zbigniew Komanda - 42 lata. Ekonomista. Huta Metali Nieżelaznych Izoplenie. Członek PZPR do marca br.
4. Tadeusz Gędynak - 32 lata. Technik urządzeń sanitarnych. KWK "Manifest Lipcowy" Jaszcze. Wiceprzewodniczący MKR Jaszcze. Bezpartyjny.
5. Władysław Kałduński - 33 lata. Dyżurny ruchu. Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Członek Zarządu. Bezpartyjny.
6. Zdzisław Kosmowski - 45 lat. Górnik kombajnista. KWK Szczygłowice Knurów. Wiceprzewodniczący KWK. Bezpartyjny.
7. Ryszard Kościelski - Kuszalek. 51 lat. Pracownik naukowy, docent. Instytut Spawalnictwa w Gliwicach. Bezpartyjny.
8. Jerzy Kurkowski - 43 lata. Lekarz med. Centralna Klinika SL Akademii Medycznej. Kandydat PZPR.
9. Zbigniew Malinowski - 45 lat. Walcownik. Huta "Baildon" Katowice. Bezpartyjny.
10. Andrzej Rozpłochowski - 30 lat. Maszynista. Huta Katowice. Przewodniczący MKZ Katowice. Bezpartyjny.
11. Aleksy Artur Siebielec - 49 lat. Ekonomista. Nauczyciel. Były pracownik MKZ Katowice. Bezpartyjny.
12. Bolesław Słucki - 44 lata. Górnik. KWK Katowice.
13. Andrzej Szyja - 30 lat. Inżynier bud. Huta "Kierun" Katowice. Bezpartyjny.

PZPR

D-06/107/37

8.02



[1-1]

14. K a z i m i e r z S w i t o Ń - 50 lat. Radiomechanik:
Były sekretarz MKZ Katowice. Bezpartyjny.
15. M a r e k W a c h - 29 lat. Technik. Fabryka Samochodów
Małolitrażowych Zakład nr 2 Tychy. Wiceprzewodniczący MKZ
Tychy. Bezpartyjny.
16. L e s z e k W a l i s z e w s k i - 28 lat. Inżynier elek-
tronik. Fabryka Samochodów Małolitrażowych Zakład nr 2 w
Tychach. Przewodniczący MKZ Tychy. Bezpartyjny.
17. E u g e n i u s z Z w o l i Ń s k i - 39 lat. Maszynista.
Zakłady Koksownicze Zabrze - Makoszowy. Bezpartyjny.

Co mówi ta tabelka? Mamy ogromną rozpiętość wieku, od 28 do 51 lat /przeciętna 37,7 lat/: Wyższe wykształcenie posiada 5 kandydatów /29,4%/ - Ryszard Kościeszka Kuszłyko, Jerzy Kurkowski, Feliks Artur Siebielec, Andrzej Szyja, Leszek Waliszewski; Średnie - 6 kandydatów - /35,2%/ - Andrzej Cier-niewski, Zbigniew Gacmąda, Tadeusz Jedynak, Władysław Kałduński, Zdzisław Kosmański i Marek Wach. Pozostałych sześciu - /35,4%/ ma wykształcenie podstawowe i zawodowe. Tylko czterech /23,5%/ nie pracowało bezpośrednio w produkcji - R. Kościeszka-Kuszłyko, J. Kurkowski, F.A. Siebielec i K. Switoń.

Górników jest 3 plus 2 pracowników tego resortu, hutników też 3 plus 2 zatrudnionych w tym resorcie, 2 inżynierów, oraz po jednym - pracownik naukowy, ekonomista, lekarz. Z 17-tu kandydatów tylko 2 /F.A. Siebielec i K. Switoń/ aktualnie nie pracuje na pełnym etacie.

Sześciu kandydatów ma dość i dożenie współcierownia Związkiem w poważniejszej skali /35,3%/ - są to: A. Cierniewski, T. Jedynak, A. Rozpłochowski, K. Switoń, M. Wach, L. Waliszewski. W większej niż zakład skali działało też sześciu /35,3%/ - J. Ciepiela /T. Góry/, Wł. Kałduński /czł. zarządu/, Z. Kosmański /w Komisji Górnictwa/, R. Kościeszka-Kuszłyko /okresowo w zespole naukowym i komisji wyborczej/, J. Kurkowski /w służbie zdrowia/ oraz F.A. Siebielec /w ZR Katowice - zwolniony po konflikcie z A. Rozpłochowskim. Działa wśród emerytów/. Pozostałych 5-ciu /29,4%/ ma doświadczenie tylko ze swego zakładu pracy.

Do PZPR aktualnie należy 3 kandydatów /17,6%/ - A. Cierniewski, B. Sojka i J. Kurkowski. Jeden - Z. Gacmąda, przestał należeć w marcu br. Jeden kandydat /5,9%/ - J. Ciepiela - jest członkiem KPN. Jeden /5,9%/ - K. Switoń - działał w wolnym ruchu związkowym jeszcze przed strajkami.

Niestety, długi cykl produkcyjny "CIERNI" uniemożliwił

zgromadzenie i opublikowanie programów wszystkich kandydatów, nie wszyscy zresztą uważają takie programy za potrzebne /T.Jedynak/. W tej sytuacji postanowiliśmy zaniechać drukowania programów, zastępując je uwagami, które wydają się nam szczególnie istotne.

Wszyscy kandydaci, z wyjątkiem A.R o z p ł o c h o w s k i e g o oceniają krytycznie dotychczasową sytuację w regionie. Oto przykłady: J.C i e p i e l a: "...trzeba koniecznie wyeliminować tarcia wewnątrz Związku i zwiększyć dyscyplinę". B.S o j k a: "praca pod psem, za dużo regionów i prywaty, każdy ciągnął w swoją stronę". F.A.S i e b i e l e o: "oceniam zdecydowanie negatywnie, a najbardziej fakt, że przez prywatę 10 miesięcy nie udało się zjednoczyć "Solidarności" w naszym regionie". B.S z y j a: "Było i jest wielu takich, którym zależy na rozbiściu". K.S w i t o ń: "W interesie MO i SB działali ci, którzy nie dopuszczali do połączenia się w jeden kilku MKZ-tów. Bojkotowanie wyborów i ważkich działań, spory i kłótnie, oszczerstwa, obrona swoich stołków i istnienie wśród działaczy ludzi o "swobodnych" obyczajach i moralności - czasem są nawet ich pozbawieni w ogóle - musimy z tym skończyć! Tacy ludzie służą nie Związkowi - lecz naszym przeciwnikom, gdyż łatwo ich szantażować albo zastraszyć". M.W a c h: "Gdyby na Walnym Zjeździe byli obecni tylko członkowie zarządów MKZ-tów i MKR-u, to jestem pewien, że doszłoby do rozłamu". T.Jedynak: "Duża wina tkwi po stronie niektórych działaczy, którzy robili wszystko, aby nie doszło do zjednoczenia. Był to niewybaczalny błąd, który na długo zaciąży na naszym regionie". L.W a l i s z e w s k i: "U nas mamy dobrą organizację, sprawną łączność, wypracowane formy działania. Czasy partyzantki i chaosu muszą się skończyć. W regionie największym niebezpieczeństwem jest skłócenie wewnętrzne, podsycane przez wybujałe ambicje niektórych działaczy".

Natomiast A.R o z p ł o c h o w s k i - pisze górnolotnie: "...byłem i jestem działaczem Związku, znienawidzonym przez obrońców - starego ładu, zapewne niewartym hektarów lasu, jaki na mnie zmarnowano. Przez 10 miesięcy nabyłem wiele doświadczeń, które każą mi formułować program wyborczy, jaki możecie przyjąć lub odrzucić".

Obeony kryzys gospodarczy i ewentualne działania, zmierzające do jego likwidacji nie znalazły zbyt dużo miejsca w programach kandydatów.

F.A.Siebielec, R.Kuszyński, M.Wach, A.Szyja i L.Waliszewski widzą wyjście przede wszystkim przez szybkie wprowadzenie

nie właściwej reformy gospodarczej i rozwój samostanowienia
tniczcy: M. Wach i L. Waliszewski. Oczywiście mówili
w organizację samorządów pracowniczych.

Odmienny porządek reprezentuje A. Rozpłochowski, który
ma zastrzeżenia do wyłączenia węgla /???, dalszą część
Katowice, oraz przede wszystkim "ekspozycja taniej

Jako główny zarządcy Związku powszechnie waży się
rozwoj i okracji, ochronę praw pracowników, oraz działań
zmierzające do poprawy sytuacji żywotowej i ochrony
wiska, a także wyegzekwowanie zawartych umów społecznych.

K. Switon za najważniejsze uważa nadto "przywrócenie
równości i społecznej rangi kobietom". A. Rozpłochowski za główne
zadanie uważa odebranie wili prominentom i obiektom MO.
A. Szyja postuluje rozwój niezależności informacyjnej oraz uru-
mienie takich mechanizmów, które pozwalałyby szeregowym człon-
kom rzeczywiście oddziaływać na decyzje w Związku i zapobie-
głyby przypadkom łamania demokracji, co za istotne uważa także
L. Jedynak, M. Wach i L. Waliszewski. Ten ostatni zwraca także uwa-
gę na współpracę z "Solidarnością" Rolników Indywidualnych,
sprawę przestrzegania prawa oraz problemy budownictwa miesz-
kaniowego, służby zdrowia i oświaty.

Bardzo interesujące propozycje /choć nie raz kontrower-
syjne/ zawarł R. Kościelna-Kuszyński, ale nie będziemy ich omi-
wiać, ponieważ wydał swój program drukiem i to w sporym nakła-
dzie, /podobnie jak A. Rozpłochowski i K. Switon/.

Z ciekawych, choć nie najistotniejszych propozycji, na
uwagę zasługują - walka o czystość moralną /K. Switon/, walka
o miejsce w Prezydium KKP /A. Rozpłochowski/, popieranie inte-
gracji kulturalnej regionu i zwalczanie alkoholizmu /A. Szyja/
oraz podkreślanie ważności właściwej organizacji pracy Zwią-
zku w regionie /M. Wach i R. Kościelna-Kuszyński/.

Tyle uwag nasuwa się "na gorąco" po zapoznaniu z progra-
mami i sylwetkami kandydatów. Sądzymy, że delegaci będą mieli
trudny wybór. Jeżeli to opracowanie przyniesie In choć mini-
malną pomoc, zadanie, jakie postawiła sobie redakcja "Cierni"
będziemy uważali za spełnione. Życzymy powodzenia!

ABSOLUTORIUM I UZNANIE - 17 LIPCA 1981

WALNE ZEBRANIE MKZ REGIONU KATOWICKIEGO

Podczas zebrania dokonano oceny dotychczasowej pracy
Prezydium MKZ we wszystkich formach działania, w tym także

Prezydium MKZ Tychy w składzie:

Leszek Waliszewski	Przewodniczący
Marek Wach	Zast. Przewodniczącego
Wojciech Czyłok	Sekretarz
Piotr Kuchta	Skarbnik
Stefan Bącal	Czł. Prez. i Sekcji Int.
Tadeusz Wydra	Członek Prez. i Sekcji Int.
Krzysztof Czudej	Członek Prezydium
Andrzej Kwiecień	Członek Prezydium

otrzymało całkowite absolutorium za działalność finansową, co do której ~~nie~~ wniesiono żadnych zastrzeżeń /rzadkość w skali kraju!!!/.

Wysoko oceniono także działalność merytoryczną, co znalazło wyraz w podjętej uchwale. Redakcja cieszy się tym bardziej, że kolidzy Waliszewski, Wach, Kuchta i Wydra kandydują na przewodniczącego Zarządu.

Decyzja Walnego Zebrania MKZ Tychy wadaże się być najlepszą rekomendacją.

O WYBORACH NA WESOŁO

Jurka - ~~kandydat~~ delegata na Zjazd Wyborczy naszego Regionu zastałem wielce zafrasowanego nad listą kandydatów na przewodniczącego Zarządu Regionalnego.

- Muszę należycie przygotować się do tej decyzji - oświadczył - jest to sprawa zbyt istotna, by ważyć ją sobie lekce. Postanowiłem metodą eliminacji...

- To ciekawe - zauważyłem zachęcająco.

- Mamy 17 kandydatów. Wybrać jednego z nich to bardzo skomplikowane. Najpierw skreśliłem czterech byłych, aktualnych i niedoszłych członków PZPR.

- Czyżbyś był zwolennikiem dyskryminacji?

- Nie, ale nie podoba mi się apel władz partyjnych, mówiący, że obowiązkiem członków partii działających w "Solidarności" jest wpłynięcie na Związek, by sterował polityką w stronę ustaloną przez władze. Wolałbym aby Związkiem kierowali jego członkowie w sposób niezależny.

- Zostało ci więc 13-tu?

- 12-tu. Jednego skreśliłem z tego samego powodu. Boję się, że członek KPN-u mógłby także stawiać wyżej cele swojej organizacji niż Związku.

- No, to już jesteś coraz bliżej...

- Kolejnego kandydata skreślam, bo jako szef Zarządu bardzo nie chciał zjednoczenia regionu. Jak może więc kierować ciałem, którego był przeciwnikiem? Poza tym to, że ktoś głośno krzyczy, to trochę za mało. Wolałbym więcej działacza. Na wypadki wypadek.
- Masze jeszcze 10-ciu.
- 9-ciu. Jedengo skreśliłem, bo dotąd angażował się wyłącznie w interesy jednego zawodu. Jestem przeciwnikiem dominacji nawet najszczytniejszego zawodu nad całą "Solidarnością". Jak mam gwarancję, że będzie dbał o sprawy wszystkich jednakowo?
- No wiesz, gwarancje...
- Mój głos - mogę głosować według moich racji. I nie przeszkadzaj. Skreślam także tego hutnika, bo też się boję dominacji, zresztą dotychczasowo doświadczenia...
- Taaaak... z ośmiu pozostałych - jeden działał tylko w Rybniku drugi tylko w Zabrze i mają trochę za mało doświadczenia a poza tym mało ich znam. Zostało sześciu. Skreślam docenta, ekonomistę i dwóch inżynierów. Ostatecznie w Związku są przede wszystkim robotnicy.
- No wiesz, przecież ten młody inżynier jest na prawdę...
- Mówiłem - nie przeszkadzaj. Zostało mi dwóch, ale prawdę mówiąc nie wiem czy na nich będę głosował. Jak tak siedzę nad tą listą, to coraz wyraźniej widzę, że najlepiej byłoby, gdy bym sam został przewodniczącym...
- Trzeba było zgłosić swoją kandydaturę...
- Tak, żeby potem jakiś facet czepiał się - a to mojego zawodu a to wykształcenia, a to znowu, czy mnie poznał, czy nie - i w końcu skreślał. Boję się, że prawie wszyscy by mnie skreślili. Skąd można wiedzieć co ludzie wezmą pod uwagę? I jak ich przekonać, by głosowali tak jak ja?
- Chwała Bogu, że nie można przewidzieć. Na tym polega prawdziwa demokracja. Zaczniemy od początku. Masz 17-tu kandydatów...
- Wolałbym jednak mniej... na prawdę nie takie proste. Jeśli skreślę członków obu partii i tych dwóch antagonistów, ilu zostaje?
- Równo dziesięciu.
- O Boże, to też jest bardzo dużo...
- Nie przejmuj się tak. Do Zarządu kandyduje blisko 200 osób. Jeśli będziesz nadal stosował metodę eliminacji, to musisz skreślić około 120 ludzi.
- I pomyśleć, że byli tacy, co zazdrościli mi mandatu delegata...

W rozważaniach przeszkadzały delegatowi - "Ciernie"

Sytuacja w kraju staje się z każdym dniem coraz bardziej napięta. Jeszcze nie dawno na pytanie, co mamy - odpowiadano z wieloletnim humorem rok 1981! To trochę za mało, aby mieć co włożyć do garnituru, nie przyjdzie z najszczytniejszych naseł i programów, jeżeli będziemy wynierać z głodu, z chorób, których pastwą padniemy, wskutek niedożywienia i braku lekarstw!

Przystępując do wyborów nie wolno nam tracić z oczu aktualnej sytuacji! Rząd ogłasza zamiar wprowadzenia w życie podwyżki cen podstawowych artykułów! Kolejki przed sklepami zastępująca nasną a systema inflacji stał się pomnikiem biurokracji i nieudolności! Zagroza drastyczne obniżenie przydziałów żywności. Wobec tego na huk na sucho nie wahamy się powtórzyć, że jeżeli popełniona na narodzie, musi być przeciwdziałanie, przeciwdziałaniem, przyszłością dzieci.

Ogłoszone propozycje są naszym zdaniem nie do przyjęcia! Region Górnosląski, na którego barkach, z racji skoncentrowania ciężkiego przemysłu i górnictwa spoczywa odpowiedzialność kraju z impasu i kryzysu, należy jednocześnie do województwa najbardziej pokrzywdzonego, chodzi o reglamentację. W przeciwieństwie do Warszawy u nas reglamentacja podlega niemal wszystkim, a co gorsze, nawet do artykułów pokrywających podstawowe potrzeby, takich jak chleb, respekt dla osoby Premiera! Apelami, którymi jest w stanie zwiększyć wydobycia węgla, aby ludzie nie zmarli z głodu i ślania!

Przystępując do wyborów Rada Regionu Górnosląskiego nie możemy pominąć milczeniem sprawy w tej chwili najistotniejszej - zagrożenia agłady biologicznej społeczeństwa! Mamy prawo oczekiwać, że delegaci, raz wybrane przez lud, władze podejmą właściwe uchwały i niezwłocznie rozpoczną skuteczne działania przeciw próbom ogłodzenia i wyniszczenia, przeciw biurokracji, tyznowi i indolencji, marnotrawstwu środków i energii, przeciw bezkarności i mądrej filozofii, która nie zastąpi chleba! Aby działać trzeba żyć, aby żyć - trzeba jest! Delegaci - siedząc na sali wyborczej - przypomnijcie sobie swoje żony i matki, wystające w łasienkach kolejkach! Przypomnijcie sobie dzieci, które są głodne a będą głodnie jeszcze bardziej, jeżeli nie wypracujecie odpowiednio skutecznych metod przeciwdziałania! To Wasz najpilniejszy obowiązek!

IMO MKZ NSZZ "SOLIDARNOSC" REGION TYCHY DO UŻYTKU W WNIOSKACH
TYCHY, KOPIERNIKA 3, TEL. 27-23-21 REDAGUJE KOLEGIUM RED. NACZ. ADAM MICHELIS
CIĄD 3.000 EGZ. CENA 2 zł.

